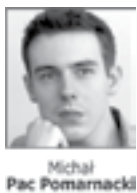


Subiektywny przegląd barowy - odcinek 7



Bar „Andros” niezmiennie od 1988 roku zaprasza w swe progi. Dwadzieścia dwa lata to sporo – dłużej niż „Teatralny” i „Pod Pierożkiem”. Jednak śmiem twierdzić, że lokal ten z różnych względów nie wpisał się w świadomość gliwiczian jako sympatyczne miejsce z dobrą, ale niedrogą kuchnią. Postanowiłem sprawdzić czy słusznie.

Zacznę od wyglądu z zewnątrz. Brudna kamienica i graffiti sprawiają obskurne wrażenie, które w pewnym stopniu naprawia uroczą figurka kucharza, dziarsko trzymającego tablicę z daniem dnia. Któż z nas jadąc lub przechodząc ulicą Nowy Świat nie był zaintrygowany jego widokiem?



Michał Pac Pomarnacki

Przejdźmy do konkretów. Pierwsza uwaga co do zupy - szczawiowa (podobnie jak żurek) nie powinna być podawana z ziemniakami i jajkiem – wystarczy się zdecydować na jedno albo drugie. Osobiście zawsze wybiorę jajko, więc ziemniaki potraktowałem grymasem zniechęcenia. Pomimo tej wpadki, smak zupy był zadowalający. Z niecierpliwością czekałem na swoje pierwsze w tym roku knedle ze śliwkami...

Sześć okazałych knedli, obficie polanych masłem wyglądało bardzo apetycznie. Jednak po rozkrojeniu moim oczom okazała się niedojrzała śliwka. Zdziwiło mnie to mocno, gdyż sezon na te smaczne owoce zaczął się już parę tygodni temu. Osobiście lubię wszystko co kwaśne, więc nie przeszkadzało mi to, natomiast sądzę, że większość klientów zamawiając knedle ze śliwkami spodziewa się znacznie słodszych wrażeń. Jeśli chodzi o ciasto to również nie wypadło najlepiej – było zbyt grube.

W całym lokalu było również dość ciemno, z nieznanymi mi bliżej powodów, obsługujący mnie właściciel postanowił nie zapalać światła. Pod względem estetycznym także jedna uwaga – ściany w „Androsie” były brudne, poplamione i odrapane. Powód? Wymiana kaloryferów, po

której pomieszczenie zostanie gruntownie odmalowane i będzie - mam nadzieję - sprawiało bardziej przyjazne wrażenie. Brnąc dalej w temat schludności - wszystkie stoliki, sztuce i talerze były bardzo czyste.

„Andros”, jako jedyne z dotychczasowo recenzowanych barów, ma własną stronę internetową.

Podsumowując: jedzenie dość przeciętne, ale nie powiedziałbym, że niesmaczne. Mimo to, lokal świecił pustkami – przypuszczam, że większość głodomorów wybrała się do pobliskiego baru przy ulicy Jana Pawła II. Czy można im się dziwić?

Przykładowe dania:

- Żurek - 3,50 zł, rosół z makaronem - 3,50 zł, placki ziemniaczane (4 sztuki) - 5,00 zł, fączki wołowe - 7,00 zł, naleśnik z serem lub wiśniami (1 sztuka) - 2,50 zł, knedle ze śliwkami (6 sztuk) - 8,00 zł, kotlet schabowy nadziewany pieczarkami, ziemniaki i surówki - 13,50 zł, sznycel, ziemniaki i marchewka z groszkiem - 12,00 zł, bigos z młodej kapusty - 6,00 zł, frytki - 3,00 zł. Lokal serwuje butelkowe piwo.

.....
„Bar Andros”
 Gliwice, ul. Nowy Świat 9
 Godziny otwarcia:
 pon. – piątek 10.00-18.00.

Jeśli masz problem finansowy z zakupem potrzebnych podręczników do nauki, możesz je wypożyczyć na cały rok szkolny w Wypożyczalni Podręczników Szkolnych, którą prowadzi Katolickie Stowarzyszenie Civitas Christiana w Zabrze przy ulicy 3 Maja 3/oficyna.

Wypożycz podręcznik

Wypożyczalnia jest czynna w poniedziałki, środy i czwartki w godz.12-16. Przy wypożyczeniu pobierana jest kaucja zwrotna w wysokości 20% wartości podręcznika.

Wypożyczalnia działa w Zabrze od ośmiu lat. Co roku wypożycza podręczniki szkolne ponad 700 uczniom w trzech

poziomach edukacyjnych: w zakresie szkoły podstawowej klas 4-6, gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej.

Podręczniki wypożyczane są osobom dorosłym. Warto dodać, że kilka lat temu Wypożyczalnia otrzymała miano „dobrej praktyki”, jako instytucja społeczna równoważąca dostęp do edukacji. (um)

Nietoperze są wśród nas

To tytuł wystawy trójwymiarowych zdjęć, którą od 1 września będzie można oglądać w holu gliwickiej Palmiarni Miejskiej.

Ekspozycja prezentuje różnorodne gatunki nietoperzy występujących w Polsce.

– Nietoperze to niezwykle zwierzęta. Choć mieszkają blisko nas, to mało o nich wiemy. Często funkcjonujące stereotypy powodują, że ludzie są do nich wrogo nastawieni, a tymczasem to bardzo pożyteczne, ciekawe i

tajemnicze zwierzęta – zachęcają pracownicy Palmiarni. Wystawę zorganizował Polski Klub Ekologiczny Koło Miejskie w Gliwicach we współpracy z Miejskim Zarządem Usług Komunalnych. Pokaz zdjęć jest elementem projektu „Nietoperz – demon czy anioł”, dofinansowanego ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Ekspozycja będzie czynna do 10 września (od wtorku do piątku w godzinach od 9 do 18.00 oraz w soboty i niedziele od 10 do 18.00). Wstęp wolny. (um)

R E K L A M A

Gliwicki G

2 września www.amok.gliwice.pl

Wakacyjne podróże filmowe

Kino Studyjne AMOK Scena Bajka – Kino AMOK

SPORT – 5 września

I Międzynarodowe Mistrzostwa Gliwic w Tenisie Kobiet Radan

TUR korty tenisowe

2010 lipiec sierpień